

wtorek, 24.10.2023

Czujność [Łk 12, 35-28]

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Niech b?d? przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie. A wy b?d?cie podobni do ludzi oczekuj?cych swego pana, kiedy z uczyty weselnej powróci, aby mu zaraz otworzy?, gdy nadejdzie i zako?acze. Szcz??liwi owi s?udzy, których pan zastanie czuwaj?cych, gdy nadejdzie. Zaprawd?, powiadam wam: Przepasze si? i ka?e im zasi??? do sto?u, a obchodz?c, b?dzie im us?ugiwa?. Czy o drugiej, czy o trzeciej stra?y przyjdzie, szcz??liwi oni, gdy ich tak zastanie».

>P<

Na różne sprawy i rzeczy oczekujemy w naszym życiu. Kilka przykładów. Uczeń w szkole czeka na sprawdzenie sprawdzianów i wstawienie przez nauczycieli ocen do dziennika - szczególnie jeśli są one bardzo dobre. Pracownik w swojej firmie, co miesiąc, oczekuje na wynagrodzenie za swoją pracę. Osoba samotna, oczekuje na odwiedziny kogoś z bliskich. Przykładów podobnych postaw moglibyśmy podawać bardzo dużo. Jednakże spróbujmy odpowiedzieć sobie jeszcze na jedno pytanie: Na co oczekuje chrześcijanin? Odpowiedź jest bardzo prosta - szczególnie kiedy czytamy dzisiejszą Ewangelię - chrześcijanin czeka na spotkanie ze swoim Panem, na zbawienie. Ten czas oczekiwania ma być produktywny, radosny, przepełniony konkretnym działaniem. Nie możemy, jak apostołowie po wniebowstąpieniu Jezusa, stać w miejscu i wpatrywać się w niebo. To nasze życie jest miejscem, przestrzenią, w którym mamy możliwość nieustannego upodabniania się do Jezusa. To nasze życie ma być przepełnione modlitwą, podejmowaniem dzieł miłosierdzia, korzystaniem z tego co święte, słuchaniem Słowa Bożego. Jednym słowem trwaniem z przepasanymi biodrami, czyli gotowymi do działania, do wyruszania w drogę oraz trzymaniem w ręce zapalanej pochodni, czyli trwania w świetle wiary, którą proponuje nam Pan.

fot. pixabay